

Sygn. akt III AUz 389/13

POSTANOWIENIE

Dnia 6 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Urszula Iwanowska |
| Sędziowie: | SSA Jolanta Hawryszko del. SSO Beata Górską (spr.) |

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2013 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **R. O. i A. O.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.**

o zwrot składek

na skutek zażalenia A. O.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI U 212/13

p o s t a n a w i a :

zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wymierzoną karę porządkową obniża do kwoty 300 (trzystu) złotych.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska del. SSO Beata Górską

Sygn. akt III AUz 389/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wymierzył odwołującemu się od decyzji organu rentowego z dnia 10 stycznia 2013 r. A. O. karę porządkową grzywny w wysokości 2000 zł za naruszenie powagi Sądu.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że pomimo udzielonych przez Przewodniczącego upomnień oraz pouczenia o właściwym zachowaniu na sali rozpraw, A. O. w dniu 22 kwietnia 2013 r. po zamknięciu rozprawy, podczas podawania ustnych motywów wyroku, wielokrotnie przerywał wygłaszanie jego uzasadnienia, czym naruszył spokój i porządek czynności sądowych. Powołując treść art. 49 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych Sąd Okręgowy uznał, że skoro płatnik składek nie zastosował się do pouczenia Przewodniczącego i pomimo ostrzeżenia o możliwości ukarania grzywną nadal zakłócał tok czynności sądowych, nałożenie na niego kary porządkowej było konieczne i zasadne.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiódł A. O., wnosząc o jego uchylenie w całości, względnie zmianę poprzez odpowiednie zmniejszenie kary porządkowej. Skarżący podniósł, że sentencja postanowienia nie koresponduje z jego uzasadnieniem. Z rozstrzygnięcia Sądu wynika bowiem, że płatnik został ukarany za naruszenie powagi Sądu, natomiast w uzasadnieniu mowa jest wyłącznie o zachowaniu skarżącego naruszającym spójność i porządek czynności sądowych. W opinii skarżącego, Sąd nie dokonał oceny szkodliwości stwierdzonych zachowań, stopnia winy, ewentualnej złej woli skarżącego oraz innych elementów podmiotowych i przedmiotowych, przez co nie uzasadnił, że kara nałożona na skarżącego zastosowana została z umiarem. Kwota 2000 zł stanowi zdaniem A. O. sankcję nieodpowiednią do stwierzonego przez Sąd zachowania skarżącego, który do końca nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji oraz dał się ponieść negatywnym emocjom wywołanym niekorzystnym wyrokiem Sądu. Zaznaczył przy tym, że w chwili bezpośrednio poprzedzającej nałożenie przez Sąd kary porządkowej wyraził skruchę i przeprosił za swoje zachowanie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie podlegało zmianie wyłącznie co do wysokości nałożonej przez Sąd Okręgowy kary porządkowej.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że A. O. poprzez wielokrotne ustne komentarze wygłaszane po zamknięciu rozprawy podczas podawania ustnych motywów wyroku naruszył porządek czynności sądowych, a przez to również powagę Sądu. Zgodnie z treścią przepisu z art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 427) w razie naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ubliżenia sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie, sąd może ukarać winnego karą porządkową grzywny w wysokości do 10.000 złotych lub karą pozbawienia wolności do czternastu dni. Wynika z tego, że do ukarania grzywną lub pozbawieniem wolności kwalifikują się czyny szczególnie rażące albo popełniane uporczywie, mimo upomnień i innych środków. Opis tych czynów, zawarty w art. 49 ustawy nie tworzy jednak przejrzystego sztyku logicznego, gdyż naruszenie powagi może być jednocześnie, choć nie musi, naruszeniem spokoju i porządku. Rzeczą sądu jest doraźna kwalifikacja stwierdzonych zachowań, a następnie ocena ich szkodliwości, winy osoby, nasilenia złej woli oraz innych elementów podmiotowych i przedmiotowych (por. komentarz do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, wyd. Lexis Nexis, wyd. 2, str. 168). Należy przy tym uwzględnić, że istota unormowań składających się na tzw. policję sesyjną (art. 48-51 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych) sprowadza się do doraźnego utrzymania powagi sądu, co jest potrzebne i możliwe jedynie wtedy, gdy określone w tym przepisie kary porządkowe zapewniają możliwość natychmiastowego reagowania przez sąd orzekający na naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ubliżanie sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w rozprawie, posiedzeniu albo w innej czynności procesowej z udziałem sądu.

Jak wynika z protokołu posiedzenia, zarejestrowanego w wersji audiowizualnej A. O. wielokrotnie własnymi komentarzami oraz pytaniami kierowanymi do Sądu przerywał podanie przez Przewodniczącego składu Sądu ustnych motywów wyroku, nie reagując przy tym na polecenia, upomnienia i pouczenie udzielane mu przez Przewodniczącego. Już z uwagi na to niewątpliwie zasadne było ukaranie go karą grzywny za naruszenie powagi sądu, polegające w tym przypadku na uporczywym przeszkadzaniu w dokonaniu czynności sądowej sprowadzającej się do wygłoszenia ustnych motywów rozstrzygnięcia. Kwalifikacji czynu skarżącego nie zmienia okoliczność, że nie używał zwrotów obraźliwych, nie podnosił głosu, jak i to, że przeprosił za swoje zachowanie, nie zmieniając przy tym postawy wobec dokonywanej czynności sądowej. Z przebiegu czynności wynika, że odwołujący się na pewno, zwłaszcza wskutek pouczenia go przez Przewodniczącego, miał świadomość, że po zamknięciu rozprawy nie ma już prawa głosu, a ogłoszenie orzeczenia oraz przytoczenie jego ustnych motywów nie pozwala na prowadzenie dyskusji z Sądem. Odwołujący się musi też zdawać sobie sprawę z tego, że postępowanie sądowe powinno się toczyć w atmosferze spokoju, powagi, a także szacunku dla urzędu sędziego, innych organów państwowych i osób biorących udział w postępowaniu i naruszenia tych reguł nie usprawiedliwiają emocje wywołane sytuacją procesową strony. Dowolne i swobodne wypowiedzi uczestników procesu, na każdym jego etapie, stanowiące każdorazowo reakcję na niekorzystne

dla nich rozstrzygnięcia oraz dokonywane z pominięciem obowiązujących procedur i decyzji sądu, ewentualnie prowadzącego posiedzenie Przewodniczącego, uniemożliwiłoby rozpoznanie przez sąd jakiegokolwiek sprawy. Dlatego też obowiązek strzeżenia porządku i powagi w czasie posiedzenia (rozprawy) obciąża skład sądzący, który ma w tym zakresie uprawnienie podejmować środki represyjne w stosunku do osób biorących udział w sprawie, co też w niniejszej sprawie w sposób uzasadniony uczynił Sąd Okręgowy.

Uwzględniając jednak postawę A. O., a dokładnie fakt, że przeprosił za swoje zachowanie, uznając je za niestosowne, jak również to, że jak podał w zażaleniu, pod wpływem negatywnych przeżyć związanych z niekorzystnym rozstrzygnięciem, nie zdawał sobie do końca sprawy z powagi sytuacji, Sąd Apelacyjny obniżył wymierzoną mu karę grzywny do wysokości 300 zł. Tak ukształtowana kara w ocenie Sądu Odwoławczego stanowi wystarczającą represję, uwzględniając zarówno motywację i sposób zachowania się strony, a jednocześnie nie przekracza stopnia winy A. O. przejawiającej się choćby w uporczywości jego zachowania, jak też jest adekwatna do stopnia szkodliwości jego czynu oraz spełni cele zapobiegawcze.

Argumentując jak wyżej, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie, jak w sentencji.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska del. SSO Beata Górka